

Skandal w Błogocicach! Nielegalny alkohol i konflikt z władzą w tle

Data publikacji: 4.08.2021 7:30

Mieszkający w podciesztyńskich Błogocicach Jerzy S. miał zajmować się nielegalną produkcją wina, a na domiar złego nie chciał się swoim trunkiem podzielić z... lokalnymi władzami.

Zameczek w Błogocicach, zdjęcie wykonane w styczniu 2021. Fot. KR/Ox.pl

Tokaj, rabunki i spór

Do skandalu z udziałem Jerzego Sobka - wyjątkowo pozwalamy sobie upublicznić nazwisko podejrzanego - doszło w **1611 roku**. Ten szanowany w Błogocicach szlachcic, który od ponad dekady był właścicielem tamtejszego zameczku, postanowił zająć się produkcją alkoholu. Interes jednak nie przypadł do gustu księciowi Adamowi Waclawowi oraz cieszyńskiemu cechowi winiarzy. - ***Sobek szynkował winem w Błogocicach, czym naruszał miejskie prawo jednej mili, w obrębie której nikt nie mógł sprzedawać i konkurować z cieszyńskim cechem winiarzy. W roku 1611 książę Adam Waclaw zwrócił się do właściciela Błogocic o sprzedaż beczułki tokajskiego wina, Sobek jednak odmówił. Książę napisał do niego pełen wymówek list*** - piszą Kazimierz Jaworski oraz Wojciech Grajewski w artykule "Szlachta w Końskiej", opublikowanym [w Pamiętniku Cieszyńskim, tom 23](#).

Wydawać by się mogło, że spór o beczułkę wina nie może przynieść poważnych konsekwencji. Jak jednak pokazuje historia, konflikt o cieszyński tokaj mocno zaognił relacje na linii Cieszyn - Błogocice. Książę Adam Waclaw przeniósł bowiem swoją niechęć i wrogość z ojca (Jerzego [II] Sobka) na syna (Jerzego [III]). - ***W roku 1616, już po śmierci Jerzego [III], za zgodą księcia młodzi członkowie cechu winiarzy z pomocą pachółka zamkowego rozbili błogocickie piwnice i wypili na cieszyńskim rynku w obecności księcia zrabowane wino*** - wyjaśniają historycy dodając, że do podobnego aktu wandalizmu doszło wiele lat później - w 1644 roku. - ***Z rozkazu księżnej Elżbiety Lukrecji członkowie cechu winiarzy zajęli młode wino i piwo w Błogocicach*** - podkreślają Jaworski i Grajewski.

Trafił swój na swego

Postać księcia Adama Waclawa jest jednak równie barwna, co błogocickiego szlachcica. Ów przedstawiciel rodu cieszyńskich Piastów - na rok przed opisywanymi wyżej wydarzeniami - postanowił bowiem zmienić wiarę z protestanckiej na katolicką. - ***Decyzja księcia o zmianie dokonała się nagle i zaskoczyła wszystkich. Uważa się, że książę, nie posiadający specjalnych tajemnic przed otoczeniem, raczej nie kryłby takiego zamysłu, gdyby przygotowywał się do niego przez dłuższy czas*** - pisze Anna Machej w artykule ["Adama Waclawa, księcia cieszyńskiego, zmiana wyznania w 1610 roku i okoliczności tego wydarzenia"](#).

Jak jednak dodaje autorka, niekoniecznie musiało tak być. - ***Przybywając w 1610 roku do Cieszyna, książę przyprowadził ze sobą jezuitę Jerzego Dingenauera. Był już więc przygotowany do podjęcia tego kroku, bądź też - choć przyznajemy, iż jest to śmiała, pozbawiona podstaw źródłowych hipoteza - już wcześniej dokonał konwersji, w Cieszynie jedynie uczynił to publicznie, celem dania przykładu swoim poddanym.***

Zameczek a cieszyński park

Na zakończenie warto też wspomnieć, że losy zameczku w Błogocicach przeplatają się z historią nadolziańskiego grodu także w późniejszym okresie. - ***W 1800 roku Wilhelm Mundy założył w dworze oraz pobliskim folwarku i młynie wałkownię sukna, skąd wzięła się miejscowa nazwa "Pod Wałką"*** - pisze Mariusz Makowski w książce "Szlacheckie siedziby na Śląsku Cieszyńskim".